

Sygn. akt V AGa 14/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Lesiak SA Teresa Karczyńska – Szumilas
Protokolant:	stażysta Dorota Fiertek

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko M. S., J. S. i A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 19 maja 2015 r. sygn. akt VIII GC 125/10

I. I. oddala apelację,

II. II. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

III. III. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwotę 12.701,87 zł (dwanaście tysięcy siedemset jeden złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSA Artur Lesiak SSA Anna Daniszewska SSA Teresa Karczyńska - Szumilas

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Powódka E. S. w pozwie przeciwko M. S., J. S. i A. S. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 121.412,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według złożonego zestawienia.

Uzasadniając powództwo powódka wskazała, że podstawą żądania jest obowiązek rozliczenia się pozwanych – współników spółki cywilnej – z powódką, jako współnikiem ustępującym ze spółki (art. 871 k.c.). Powódka wskazała, że w dniu 11 grudnia 2003 r. E. S. (z domu S.), M. S. i A. S. - w celu prowadzenia działalności gospodarczej - zawarli umowę spółki cywilnej pod nazwą „(...), (...) spółka cywilna”. W dniu 3 lipca 2007 r. wspólnicy zawarli aneks nr (...) do umowy spółki (uchwała nr 1), w którym zmienili § 8 umowy w ten sposób, iż wspólnicy uczestniczyli w zyskach i stratach w następujący sposób: M. S. - 10 %; A. S. - 45 %; E. S. (S.) - 45 %.

Umową z dnia 28 lutego 2007 r. E. S. (S.), M. S. i A. S. - jako wspólnicy spółki cywilnej - kupili prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) wraz z posadowionym na tej nieruchomości budynkiem handlowo - usługowym stanowiącym odrębną własność (nieruchomość budynkowa). Powierzchnia nieruchomości - według stanu ujawnionego w księdze wieczystej - wynosi 0.01.16 ha - tj. 116 m². Na nieruchomości tej znajduje się murowany, podpiwniczony budynek usługowo-handlowy o pow. użytkowej 192,40 m². Wspólnicy część ceny zakupu ww. nieruchomości sfinansowali poprzez środki pochodzące z umowy kredytowej zawartej z (...) S.A. - w kwocie 200.000 zł. Po zakupie wymienionej nieruchomości wspólnicy (M., A. S. i E. S.) dokonali gruntownego remontu nieruchomości - co znacznie podniosło jej standard i wartość (m.in. w budynku zamontowano windę).

Powódce - poza wypłatą miesięcznie kwoty 2.000 zł oraz poza spłatą z zysków spółki cywilnej dwóch kredytów - nie wypłacano wypracowanego zysku. Z zysku spółki obsługiwana była spłata kredytu

(również w części przypadającej na powódkę) zaciągniętego w (...) S.A. na zakup nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), oraz prywatnego kredytu zaciągniętego w (...) na zakup nieruchomości położonej w Z..

W dniu 10 lipca 2008 r. powódka złożyła oświadczenie o wystąpieniu ze spółki cywilnej. Wspólnicy M. S. i A. S. kwestionowali skuteczność wystąpienia powódki ze spółki cywilnej wnosząc do Sądu Rejonowego IX Wydział Gospodarczy pozew o ustalenie, że oświadczenie E. S. „jest nieskuteczne”.

Wyrokiem z dnia 3 września 2009 r. Sąd Rejonowy w B. IX Wydział Gospodarczy - sygn. akt IX GC (...) - oddalił powództwo M. S. i A. S. - uznając, iż oświadczenie E. S. o wystąpieniu ze spółki było skuteczne.

W 2010 r. powódka na podstawie dokumentu - oświadczenia o wystąpieniu ze spółki została wykreślona z działu II księgi wieczystej nr (...) - nieruchomości położonej w B. przy ul. (...).

W 2008 r. do spółki cywilnej - w miejsce powódki - został przyjęty nowy wspólnik - pozwana J. S.. W 2009 r. Spółka zmieniła nazwę na: „(...), J. i A. S.” spółka cywilna.

Pismem z dnia 27 listopada 2009 r. pozwani wezwali powódkę do zapłaty kwoty 111.178,94 zł z tytułu tzw. rozliczenia się z powódką jako współnikiem ustępującym. Wyliczenie ww. kwoty pozwani uzyskali na podstawie tzw. prywatnego audytu - wykonanego na ich zlecenie. Powódka widząc, iż dokument w postaci audytu już na „pierwszy rzut oka” jest sporządzony wadliwie i nierzetelnie zleciła opracowanie opinii z dnia 5 sierpnia 2010 r. dotyczącej analizy dokumentów finansowych spółki cywilnej (...) w kontekście wystąpienia jej ze spółki. Opinia ta przedstawia prawidłową analizę (...) spółki (...) oraz wskazuje na zasadnicze błędy rachunkowe oraz oczywiste nieprawidłowości dokumentu prywatnego w postaci audytu. Z wniosków opinii z dnia 5 sierpnia 2010 r. - wynika, iż w związku z wystąpieniem powódki ze spółki - należy jej się spłata w wysokości 121.412,70 zł.

W związku z tym, iż tzw. prywatny audyt przedstawiony przez stronę pozwaną zawiera oczywiste błędy rachunkowe jest niezgodny z rzeczywistą sytuacją finansową spółki (...) oraz został stworzony

jedynie w celu uniknięcia przez pozwanych spłaty powódki, wniosła ona o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych:

1. z dziedziny (...) na okoliczność ustalenia wartości prawa wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowej położonej w B. przy ul. (...) - dla której Sąd Rejonowy w B. X Wydział Ksiąg wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...) o powierzchni 116 m⁽²⁾ oraz posadowionego na tej nieruchomości murowanego parterowego, podpiwniczonego budynku handlowo - usługowego o powierzchni 192,40 m⁽²⁾ (stanowiący odrębną własność lokalu),
2. z dziedziny (...) na okoliczność określenia rzeczywistej wartości majątku spółki cywilnej (...) z uwzględnieniem w szczególności wartości opisanego wyżej prawa wieczystego użytkowania nieruchomości,
3. z dziedziny (...) na okoliczność ustalenia czy (...) s.c. przysługują prawa autorskie do wydań książkowych powstałych do 2009 r. a jeżeli tak, to do jakich i jaka jest wartość praw autorskich przysługujących spółce.

Wniosła także o dopuszczenie dowodu z opinii Katedry (...) i (...) Przedsiębiorstw - (...) - (...) im. J. i J. Ś. w B. - ul. (...). A. K. 20, B. na okoliczność ustalenia wyceny:

- a) renomy (good - will);
- b) klienteli;
- c) przewidywalnej wartości przyszłych zysków (rentowność);
- d) tajemnic handlowych (know-how) przedsiębiorstwa (...) s.c.

W ocenie powódki, przeprowadzenie wskazanych dowodów pozwoli ustalić dokładną wartość spółki (...) s.c., co jest niezbędne do rozliczenia się pozwanych z powódką.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podali, że bezsporną między stronami była okoliczność złożenia przez powódkę w dniu 10 lipca 2008 r. oświadczenia o wystąpieniu z

dniem 30 czerwca 2008 r. ze spółki cywilnej (...). Okolicznością niesporną była również wysokość wniesionych do spółki wkładów. Pozwana M. S. wniosła udział w wysokości 424.814 zł, A. S. 47.000 zł, powódka w wysokości 500 zł.

Podali, że o wystąpieniu ze spółki powódka powiadomiła pocztą elektroniczną w dniu 1 lipca 2008 r., a następnie przyjechała do siedziby spółki i podjęła działania zmierzające do uniemożliwienia dalszej działalności spółki poprzez kasowanie na twardym dysku projektów opracowywanych przez spółkę publikacji albumowych i książkowych, w czym częściowo przeszkodził jej pozwany A. S.. Powódka wyniosła część materiałów z archiwum spółki, a także jeszcze przed złożeniem oświadczenia o wystąpieniu ze spółki, poprzez udzielanie fałszywych informacji o jej likwidacji, przejęła dwóch stałych znaczących klientów spółki: Biuro (...).

Treść informacji z dnia 10 lipca 2008 r. odzwierciedla wydarzenia, które miały miejsce pomiędzy przesłaniem e-mailem pierwszej informacji a pisemnym złożeniem przez powódkę oświadczenia woli. Wskazane jako przyczyny wystąpienia ze spółki żądania: zwrotu telefonu i samochodu służbowego, kluczy od siedziby spółki, zmiana kodów dostępu były skutkiem, a nie przyczyną, w następstwie której powódka wystąpiła ze spółki. Zdarzenia te miały miejsce celem uniemożliwienia powódce dostępu do siedziby spółki oraz działania na jej szkodę.

Pozwani zarzucili, że powódka nie wskazała podstawy i sposobu obliczenia żądanej od wspólników kwoty 121.412,70 zł. Zgodnie z treścią art. 871 k.c. powódka ma prawo domagać się wypłaty wniesionego wkładu (500 zł) oraz proporcjonalnie do jej udziału w zyskach i stratach, wypłaty zysku, jeżeli taki wystąpił na dzień wystąpienia powódki ze spółki.

Pozwani podali, że nie są im znane liczby przyjęte przez M. G. do obliczenia zysku spółki na dzień wystąpienia z niej powódki. Jedynymi odzwierciedlającymi stan faktyczny danymi są dane podane w sporządzonym na zlecenie pozwanych audycie, opartym na księgowych dokumentach źródłowych oraz dokumentacji finansowej spółki, to jest podatkowej księgi przychodów i rozchodów, ewidencji VAT, ewidencji środków trwałych. Na podstawie tych dokumentów ustalony został wynik finansowy spółki na dzień wystąpienia z niej powódki, który zamknął się stratą w wysokości 247.064,32 zł. Udział powódki w spółce wynosił 45%, skutkiem czego kwota straty do

pokrycia przez powódkę na dzień wystąpienia jej ze spółki wynosiła 111.178,94 zł. Natomiast projekcja dochodów dokonana przez M. G. na podstawie wyników finansowych spółki w 2007 r. i w I kwartale 2008 r. w żaden sposób nie odzwierciedlała istniejących obiektywnie wyników.

Zarzucili, że powódka nie wystąpiła do nich o udostępnienie do wglądu lub skopiowanie pełnej dokumentacji księgowej, co umożliwiłoby ustalenie faktycznych wyników spółki.

Odnosząc się do podniesionej przez powódkę kwestii nieuwzględnienia wartości użytkownika wieczystego gruntu wraz z posadowionym na nim budynkiem wskazali, że nieruchomości stanowi środek trwały, a określenie jego wartości zostało wskazane w art. 22g ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Wartość tę przyjmuje się według ceny zakupu i taka cena podlega amortyzacji. Zbędne jest więc dla ustalenia wartości przy wycenie aktywów spółki, powoływanie biegłego, gdyż nie może on ustalić innej wartości niż przyjęta w ewidencji środków trwałych.

Pozwani odnieśli się do twierdzenia powódki, że przysługujące spółce materialne prawa autorskie podnoszą wartość spółki. Wskazali, że spółka zlecając wykonanie określonego dzieła chronionego prawem autorskim uzyskiwała na podstawie umowy materialne prawa autorskie do tego dzieła. Powódka wykonywała prace definiowane jako utwory zbiorowe (art. 11 ustawy z dnia 14.02.1994 r. o ochronie praw autorskich i praw pokrewnych, jednolity tekst Dz. U. z 2006 r. nr 90, poz. 631), jednak do ich wykonywania zobowiązana była na podstawie § 7 ust. 2 umowy spółki. Wszyscy wspólnicy byli zobowiązani do osobistego świadczenia pracy na rzecz spółki. Wszystkie materialne prawa autorskie są własnością spółki jako wydawcy. Powołana ustawa o rachunkowości jednoznacznie definiuje w art. 3 ust. 1 pkt 15 wartości niematerialne i prawne. Zasadniczym wymogiem stawianym przez ustawę dla zapisania wartości niematerialnych po stronie aktywów jest ich uzyskanie w drodze nabycia. Ustawa o rachunkowości wyklucza możliwość uznania za aktywa wartości niematerialnych wykonanych we własnym zakresie. Stąd niecelowe jest powoływanie biegłego dla określenia wartości renomy, klientów, know-how, jeżeli wszystkie te elementy powstały dzięki działaniu spółki, a nie zostały nabyte i nie stanowią jej aktywów.

Wnioski dowodowe sformułowane w pozwie a dotyczące powołania biegłego z dziedziny (...) w postaci wartości niematerialnych pozostają w

oczywistej sprzeczności z treścią art. 871 k.c. Przepis ten jednoznacznie definiuje, w jaki sposób oblicza się należne występującemu wspólnikowi kwoty z majątku spółki (wniesiony wkład, powiększony o obliczoną w pieniądzu wartość majątku spółki, pozostałego po odliczeniu wkładów wszystkich wspólników według wartości z chwili ich wniesienia). Majątek wspólników obejmuje wyłącznie aktywa, co czyni go podobnym do definicji mienia zawartej w art. 44 k.c. Do majątku tego nie wchodzi wkłady polegające na świadczeniu przez wspólników usług. Biorąc pod uwagę wielkość wniesionych przez wspólników wkładów, to w chwili wystąpienia ze spółki powódki, cały majątek spółki był oczywiście niższy niż wkład wniesiony do spółki przez pozwaną M. S..

Pozwani zwrócili uwagę na okoliczność, że występujący wspólnik obok prawa do otrzymania wypłaty obliczonej zgodnie z art. 871 k.c. ma również obowiązek wynikający z art. 867 § 1 k.c. uczestniczenia w pokrywaniu strat, która na

dzień rozliczenia spółki wynosiła 111.178,94 zł i którą to kwotę powódka jest zobowiązana zapłacić spółce. Wspólnik, który wystąpił ze spółki jest też zobowiązany do współuczestniczenia w pokrywaniu zobowiązań zaciągniętych w okresie jego udziału w spółce (te roszczenia spółki będą przedmiotem odrębnego postępowania). W okresie przed wystąpieniem powódki ze spółki zostały zaciągnięte dwa kredyty obrotowe: w kwocie 100.000 zł, w kwocie 150.000 zł oraz kredyt inwestycyjny w kwocie 200.000 zł (jak w załączniku do pozwu).

Wskazali też, że spółka przez długi okres czasu wynajmowała od Spółdzielni (...) lokal użytkowy nr (...) (pracownia malarska) w budynku nr (...) przy ul. (...) w B.. W dniu 23 września 2005 r. Spółdzielnia zwróciła się do spółki (...) z zapytaniem, na kogo ma być zawarta umowa o ustanowienie prawa do własnościowego prawa do lokalu użytkowego. Wspólnicy podjęli decyzję o ustanowieniu tego prawa na rzecz powódki. Cenę za lokal zapłacili wspólnicy z pieniędzy spółki.

Lokal ten wspólnicy na własny koszt przebudowali na lokal mieszkalny, który następnie miał zostać sprzedany celem uzyskania pieniędzy koniecznych na spłatę zaciągniętych przez spółkę kredytów. Sprzedaż lokalu miał się zająć, poprzez znalezienie nabywcy, pozwany A. S.. W tym zakresie powódka udzieliła pozwanemu A. S. pełnomocnictwa. Po znalezieniu nabywcy powódka w dniu 27 czerwca 2008 r., to jest na 3 dni przed złożeniem drogą elektroniczną oświadczenia o wystąpieniu ze spółki, cofnęła udzielone

pełnomocnictwo, wiedząc, że spowoduje to w spółce bardzo trudną sytuację finansową.

Powódka nie otrzymywała ze spółki wynagrodzenia w kwocie 2.000 złotych miesięcznie, gdyż nie była pracownikiem spółki od 31.12.2003r. Od 1 stycznia 2004 r. do 30.06.2008 r. była wspólnikiem spółki i otrzymywała udział w zyskach stosownie do jej udziału w spółce, to jest w okresie od 1.01.2004 r. do 31.07.2007 r. 10 % oraz od 1.08.2007 r. do 30 czerwca 2008r. 45%, co poświadczała składając roczne zeznania podatkowe.

Pozwani podali też, że powódka korzystała z pomocy finansowej pozwanej M. S., która zapłaciła w 2002 r. i 2005 r. jej przeterminowane zobowiązania wobec ZUS i U. w kwocie ponad 12.000 zł oraz wynagrodzenie w kwocie 2.000 zł księgowej D. A. za uporządkowanie dokumentacji księgowej działalności gospodarczej, którą powódka prowadziła w latach 2000-2002.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 4 października 2010 r. podtrzymała swoje twierdzenia oraz wnioski dowodowe. Wniosła natomiast o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanych zarzucając, że fakty, które miałyby być wynikiem przeprowadzonych dowodów, nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przedmiotem postępowania powinno być ustalenie rzeczywistego majątku spółki (...) i rozliczenie się pozwanych z powódką. Podała, że okoliczności jej wystąpienia ze spółki nie mają związku z istotą niniejszego postępowania. Wskazała, że przy rozliczeniu się ze wspólnikiem ustępującym ze spółki konieczne jest oszacowanie rzeczywistej, a nie bilansowej wartości majątku spółki na dzień ustąpienia wspólnika. W kontekście powyższych uwag, za nieuzasadnione uznała twierdzenie, iż do wyceny użytkowania wieczystego i nieruchomości budynkowej należy brać pod uwagę jej cenę zakupu. W skład rzeczywistego majątku spółki, który podlega ustaleniu w celu rozliczenia się z ustępującym wspólnikiem na podstawie art. 871 k.c., wchodzi również wartości niematerialne, jak prawa autorskie, renoma, klientela oraz tzw. know-how.

Pozwani w piśmie procesowym z 19 października 2010 r. w całości podtrzymali wnioski, twierdzenia i zarzuty z odpowiedzi na pozew. Podali, że spółka nadal funkcjonuje jako przedsiębiorstwo, a jej majątek objęty jest wspólnością łączną. Nie ma zatem innej możliwości wyceny majątku niż wartości bilansowej.

W dalszych pismach procesowych, a także w trakcie rozprawy strony podtrzymywały swoje twierdzenia i prowadziły polemikę odnośnie rozbieżności w stanowiskach dotyczących sposobu ustalenia wartości majątku spółki. Strony kwestionowały wzajemnie zgłoszone wnioski dowodowe. Po sporządzeniu opinii przez instytut naukowy, pozwani kwestionowali ustalenia biegłych i wnosili o powołanie nowych biegłych dla ustalenia wartości nieruchomości spółki przy ul. (...) za pomocą operatu szacunkowego, a następnie wartości całego majątku spółki na dzień wystąpienia

powódki ze spółki. Natomiast powódka uznawała ustalenia opinii za prawidłowe, natomiast żądania pozwanych przeprowadzenia kolejnych dowodów uznawała za zamierzone powodowanie przewlekłości postępowania.

W piśmie procesowym z 30 kwietnia 2015 r. powódka w oparciu o ustalenia opinii instytutu wskazała, że zasądzona na jej rzecz powinna zostać kwota 256.401 zł i zasądzenia tej kwoty domagała się na ostatnim terminie rozprawy, poprzedzającym wydanie wyroku.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2015r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo; zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwotę 7.457 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zwolnił powódkę od kosztów sądowych w części, a mianowicie od uiszczenia dalszych kosztów opinii (...) (...) w B. odnośnie kwot przewyższających uiszczone przez powódkę w toku procesu zaliczki, nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 22.020 zł tytułem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych, oraz orzekł, iż nieuiszczone koszty sądowe w pozostałej części ponosi Skarb Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Jako bezsporne między stronami Sąd Okręgowy uznał następujące okoliczności faktyczne:

W dniu 11 grudnia 2003 r. E. S. (z domu S.), M. S. i A. S. - w celu prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej - zawarli umowę spółki cywilnej pod nazwą „ (...), (...) spółka cywilna”.

Zgodnie z § 7 zawartej umowy spółki wspólnicy wnieśli do spółki następujące wkłady:

1. M. S. – wkład niepieniężny, którego wartość wspólnicy ocenili na 496.814 zł,
2. A. S. – wkład niepieniężny, którego wartość wspólnicy ocenili na 47.000 zł,
3. E. S. (S.) – wkład pieniężny w kwocie 500 zł.

Ponadto każdy ze wspólników wniósł wkład niepieniężny w postaci osobistego świadczenia usług na rzecz spółki.

Wspólnicy uzgodnili, że ich udziały w zyskach i stratach wynosić miały: M. S. - 70%; A. S. - 20%; E. S. - 10%.

Aneksem nr (...) do umowy spółki z dnia 3 lipca 2007 r. wspólnicy zmienili § 8 umowy w ten sposób, iż wspólnicy z dniem 1 sierpnia 2007 r. uczestniczyli w zyskach i stratach w następujący sposób : M. S. – w 10 %; A. S. – w 45 %; E. S. – w 45 %.

Umową z dnia 28 lutego 2007 r. E. S., M. S. i A. S. - jako wspólnicy spółki cywilnej - kupili prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) wraz z posadowionym na tej nieruchomości budynkiem handlowo - usługowym stanowiącym odrębną własność (nieruchomość budynkowa). Powierzchnia nieruchomości - według stanu ujawnionego w księdze wieczystej - wynosi 116 m². Na nieruchomości tej znajduje się murowany, podpiwniczony budynek usługowo-handlowy o powierzchni użytkowej 192,40 m². Umówiona cena sprzedaży wynosiła 250.000 zł.

Na zakup nieruchomości położonej przy ul. (...) w B. wspólnicy zaciągnęli kredyt inwestycyjny w (...) S. A. - w kwocie 200.000 zł. Po zakupie wymienionej nieruchomości wspólnicy dokonali w niej remontu, m.in. w budynku zamontowano windę.

W dniu 10 lipca 2008 r. powódka złożyła oświadczenie o wystąpieniu ze spółki cywilnej.

Wyrokiem z dnia 3 września 2009 r. Sąd Rejonowy w B. IX Wydział Gospodarczy w sprawie IX GC (...) - oddalił powództwo M. S. i A. S. o ustalenie, że oświadczenie E. S. o wystąpieniu ze spółki było nieskuteczne.

W 2010 r. powódka na podstawie oświadczenia o wystąpieniu ze spółki została wykreślona z działu II księgi wieczystej nr (...) - nieruchomości położonej w B. przy ul. (...).

W 2008 r. do spółki cywilnej - w miejsce powódki - został przyjęty nowy wspólnik - pozwana J. S.. W 2009 r. spółka zmieniła nazwę na: „ (...), J. i A. S.” spółka cywilna.

Powódka przyznawała w pozwie, że w okresie uczestnictwa w spółce wypłacano jej kwoty po 2.000 zł miesięcznie z tytułu zaliczki na poczet udziału w zysku. Ponadto z zysku spółki obsługiwana była spłata kredytów zaciągniętych przez wspólników (również w części przypadającej na powódkę):

- zaciągniętego 26.01.2007 r. w (...) S.A. na zakup nieruchomości położonej w B. przy ul. (...),
- prywatnego kredytu zaciągniętego w (...) na zakup nieruchomości położonej w Z..

Pozostałe okoliczności sprawy, mające znaczenie dla określenia sposobu rozliczenia się z powódką, były dla stron sporne.

W związku z żądaniem powódki rozliczenia się z nią po wystąpieniu ze spółki cywilnej, pozostali wspólnicy zlecieli przygotowanie raportu tzw. „Raport z przeprowadzonych prac audytorskich dla firmy: (...) s.c.”. Ustalona w raporcie na dzień 30 czerwca 2008 r. wartość wspólnego majątku wspólników spółki wykazała stratę w wysokości (-) 247.064,32 zł, co oznaczało konieczność pokrycia przez ustępującą wspólniczkę niedoboru w kwocie 108.261,94 zł – tj. wartości uczestnictwa powódki w zyskach i stratach wynoszącej 45%, po uwzględnieniu wniesionego przez nią wkładu pieniężnego – 500 zł oraz wierzytelności powódki z tytułu zasądzonych na jej rzecz kosztów procesu – 2.417 zł.

Nie uznając wyników raportu sporządzonego dla pozwanych, powódka zleciła wykonanie doradcy podatkowemu M. G. opinii dotyczącej analizy dokumentów finansowych spółki w kontekście wystąpienia wspólnika. Opiniujący podkreślił brak możliwości sprawdzenia dokumentów księgowych spółki przez panią E. S., co uniemożliwiało analizę opinii i stwierdzenie prawidłowości obliczenia kwoty przypadającej powódce. W wyniku dokonanej analizy dokumentów przekazanych do banku (...) oraz zeznania rocznego za 2007 r., opiniujący stwierdził jednak występowanie licznych nieścisłości w sporządzonym audycie, które wskazywały na nierzetelne i niezgodne ze stanem faktycznym sporządzenie audytu.

Wobec faktu, że złożone przez strony dowody nie pozwalały na ustalenie stanu majątkowego spółki cywilnej (...), (...) spółka cywilna” na dzień wystąpienia powódki z tej spółki, Sąd Okręgowy dopuścił wnioskowany przez powódkę dowód z opinii instytutu naukowego – (...) w B. na okoliczność ustalenia wartości prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w B. przy ul. (...) oraz znajdującego się na niej budynku handlowo-usługowego oraz określenia rzeczywistej wartości majątku spółki cywilnej na dzień 10 lipca 2008 r. (dzień wystąpienia z niej powódki) z uwzględnieniem wartości wskazanego prawa użytkowania wieczystego nieruchomości i wartości nieruchomości budynkowej, na okoliczność wyceny renomy (good will), klientów, przewidywanej wartości przyszłych zysków (rentowność), tajemnic handlowych (know-how) oraz na okoliczność przysługiwania spółce praw autorskich do wydań książkowych powstałych do 2009 r., jeśli tak, to do jakich i jaka jest wartość tych praw autorskich.

Zespół biegłych wyliczył wartość rynkową prawa użytkowania wieczystego nieruchomości i własności położonego na niej budynku na dzień 30 czerwca 2008 r. na kwotę 593.542 zł, przy ustaleniu wartości 1 m² powierzchni użytkowej na kwotę 3.019 zł.

Majątek spółki na dzień 10 lipca 2008 r. został określony przez zespół biegłych przy zastrzeżeniu braku dostępności do większości materiałów źródłowych pozwalających na weryfikację danych podanych przez strony. W opinii wartość przychodu w pierwszym kwartale 2008 r. zespół biegłych określił w procesie szacowania majątku spółki.

W odniesieniu do majątku obrotowego - dokonano porównania stanu zapasów spółki na dzień wyceny pod względem ilościowym i wartościowym przyjmując wartości ze spisu z natury sporządzonego przez pozwanych oraz zestawienia

sporządzonego przez powódkę „z pamięci” i przyjęto ilość oraz cenę jednostkową albumów jako średnią arytmetyczną między tymi dwoma zestawieniami stron.

Zobowiązania spółki podane w oświadczeniu M. S. i A. S. biegli zweryfikowali w oparciu o informacje o kredytach znajdujące się w aktach sprawy, a także dokonali własnego obliczenia wartości zobowiązań spółki wobec dostawców.

Ponadto zespół biegłych wyliczył w opinii wartość składników niematerialnych i prawnych spółki na dzień wystąpienia z niej powódki na kwotę 219.442 zł, w tym wartość składników niematerialnych i prawnych dotycząca wydań książkowych (albumów) została określona na kwotę 185.429 zł.

W wyniku podsumowania wyników obliczeń biegli przyjęli, że na dzień 30 czerwca 2008 r. suma aktywów trwałych i obrotowych spółki wynosiła 1.299.243 zł, natomiast stan zobowiązań wynosił 373.100 zł. Po doliczeniu dochodu uzyskali wartość majątku spółki na dzień 30 czerwca 2008 r. równą 1.187.073 zł.

Jednocześnie w podsumowaniu opinii Instytutu, wyrażono szereg wątpliwości, które pozostawiono do decyzji Sądu. Były one związane w głównej mierze z brakiem dostępu do danych źródłowych odnośnie składu majątku należącego do spółki, rozbieżności w zakresie przychodów spółki w I kwartale 2008 r., a także co do poziomu zobowiązań wobec dostawców na tle wskaźników okresu regulowania zobowiązań przedstawionych w opinii. Zastrzeżenia co do braku pełnej dokumentacji podtrzymał przedstawiciel Instytutu także udzielając wyjaśnień na rozprawie.

Wyniki opinii Instytutu zakwestionowali pozwani, nie uznając kompetencji biegłych, jak i zastosowanych metod badawczych, w szczególności w odniesieniu do wyceny prawa użytkowania wieczystego nieruchomości i własności budynku przy ul. (...), a także w odniesieniu do niektórych pozycji określających wartość majątku i zobowiązań spółki na dzień wystąpienia z niej powódki.

Przedstawiciel Instytutu na rozprawie w dniu 16 października 2012 r. w odniesieniu do zastrzeżeń pozwanych, nie uznał większości z nich. Przyznał jednocześnie, że zasadne były uwagi dotyczące wyceny samochodu V. i wartość tego samochodu powinna być obniżona o 32.000 zł. Również rezydent na koniec 2007 r. powinien być mniejszy o kwotę 41.478 zł. Tym samym ustalona w drugiej części opinii wartość majątku powinna być mniejsza o 73.478 zł.

Odnośnie zastrzeżeń pozwanych co do (...) przedstawiciel Instytutu wyjaśnił, że dwóch członków zespołu wykonujących opinię jest równocześnie rzeczoznawcami majątkowymi, a wycena – niestanowiąca operatu szacunkowego – była dokonywana w oparciu o art. 174 ust. 3a pkt 7 i 8 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Sąd meriti ustalając wartość majątku spółki na podstawie ustaleń opinii Instytutu, uwzględnił w pierwszej kolejności korektę dokonaną przez samych członków zespołu na kwotę 73.478 zł. Ponadto nie podlegało uwzględnieniu wyliczenie zapasów wyrobów gotowych w oparciu o średnią arytmetyczną wartości podanych przez powódkę oraz

pozwanych na kwotę 222.380 zł. Za wiarygodne uznał Sąd Okręgowy wartości wskazane przez pozwanych, tj. 98.618,09 zł. Różnicę między tymi kwotami czyli 123.761,91 zł należało – zdaniem Sądu Okręgowego - odjąć od wyliczonego przez instytut majątku.

Sąd Okręgowy nie przyjął wersji wyliczenia biegłych dotyczącej zobowiązań wspólników na kwotę 373.100 zł, z uwagi na ich faktyczne oszacowanie w oparciu o wskaźnik regulowania zobowiązań, przy nieuwzględnieniu dokumentów księgowych określających zobowiązania spółki wobec dostawców. Przyjął natomiast wersję wynikającą z dokumentów księgowych, z wyłączeniem jednej faktury korygującej, określającą zobowiązania łącznie na kwotę 649.946,98 zł.

Sąd meriti nie uwzględnił jako składnika majątku wspólnego wartości niematerialnych i prawnych w postaci praw autorskich wycenionych na kwotę 185.429 zł.

W konsekwencji, od ustalonego przez biegłych majątku na łączną kwotę 1.187.073 zł należało – w opinii Sądu Okręgowego - odjąć:

- 32.000 zł (V.) uznane przez biegłych,
- 41.478 zł (remanent) uznane przez biegłych,
- 185.429 zł (wartości niematerialne i prawne),
- 123.761,91 zł (różnica wartości zapasów magazynowych),
- 276.846,98 zł (różnica wartości zobowiązań wspólników).

Po odliczeniu powyższych kwot, w ocenie Sądu Okręgowego, majątek spółki, z uwzględnieniem pasywów, należało określić na kwotę 527.557,11 zł.

Sąd Okręgowy zważył, iż od tak obliczonego majątku spółki należało odjąć wartość wkładów niepieniężnych wniesionych do spółki przez pozostałych wspólników, czyli 543.814 zł (M. S. – 496.814zł oraz A. S. – 47.000 zł), co dawało kwotę (-) 16.256,89 zł. Uwzględniwszy powyższe wyliczenie Sąd meriti uznał, że nie było już w sprawie koniecznym powoływanie kolejnych dowodów z opinii biegłych, o których przeprowadzenie wnioskowali pozwani. Wynik kolejnych opinii nie miałby już w takiej sytuacji znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy oddalił zatem wniosek pozwanych o powołanie biegłego rzeczoznawcy dla określenia wartości nieruchomości przy ul. (...), uznając ostatecznie ten dowód za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd meriti miał na uwadze, że zachodzą pewne wątpliwości co do wskazanej w opinii wartości opiewającej na kwotę niemal 600.000 zł na dzień 30 czerwca 2008 r. (mając chociażby na względzie cenę zakupu w lutym 2007 r. wynoszącą 240.000 zł i wady prawne nieruchomości). Jednak, zdaniem tego Sądu - dla oceny obowiązku rozliczenia się wspólników z ustępującą ze spółki wspólniczką, z uwagi na przyjęcie podanej wyżej wartości majątku i po odjęciu wkładów pozostałych wspólników, nie było konieczności precyzyjnego określenia wartości tego składnika majątkowego skoro nawet przy tak ustalonej, wysokiej wartości nieruchomości powództwo i tak podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka dr. J., na okoliczność przysługiwania wspólnikom spółki praw autorskich do wydawanych publikacji i ich wartości. Przedmiotem dowodu bowiem, stosownie do art. 227 k.p.c. są tylko fakty natomiast nie prawo. Sąd meriti oceniał to zagadnienie prawne na podstawie wszechstronnego rozważenia złożonego przez strony materiału dowodowego a także oceniając stanowisko Instytutu, który wydał opinię w sprawie.

W opinii Sądu Okręgowego, zeznania świadka, mogły zaś dotyczyć wyłącznie okoliczności faktycznych związanych indywidualnie z publikacjami tego autora. Na ich podstawie nie dałoby się formułować ogólnych wniosków dotyczących zakresu przysługujących wspólnikom praw autorskich do wszystkich publikowanych przez nich materiałów, gdyż było to przedmiotem indywidualnych umów z twórcami materiałów. Opinia prywatna nie może zaś być traktowana w procesie jako opinia biegłego, jedynie jako stanowisko strony, odnoszące się do problematyki procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż na rozprawie w dniu 11 lipca 2014 r. strona powodowa cofnęła wnioski o przesłuchanie świadków A. P. i A. Z.. Sąd meriti pominął dowód z zeznań świadków P. P., I. D., D. A. zawnioskowanych przez pozwanych w odpowiedzi na pozew, w szczególności na okoliczność zniszczenia mienia wspólnego przez powódkę i spłaty długów powódki. Zważyć należało, że pozwani nie złożyli w sprawie zarzutu potrącenia. Zeznania tych świadków nie miały więc istotnego znaczenia dla rozpoznawanej sprawy, w szczególności dla ustalenia wartości majątku wspólnego na dzień wystąpienia powódki ze spółki. Jako spóźnione w świetle art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., mającego zastosowanie w niniejszej sprawie, oddalił Sąd Okręgowy wnioski dowodowe pozwanych zgłoszone w pismach z 27 listopada 2014 r. oraz 30 stycznia 2015 r. o przeprowadzenie dowodu z operatu szacunkowego sporządzonego na zlecenie pozwanych, a także

opinii z dnia 15 stycznia 2015 r., jak również na tej podstawie pominął dowód z zeznań świadka A. T..

Sąd Okręgowy zważył, iż przedmiotowa sprawa została wszczęta przed zmianą przepisów kodeksu postępowania cywilnego, uchylającą z dniem 3 maja 2012 r. przepisy dotyczące postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Podlegała zatem rozpoznaniu w trybie tychże przepisów, z uwagi na fakt, że była sprawą gospodarczą, jako że dotyczyła stosunku spółki (art. 479¹ k.p.c., art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych - w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu).

Przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd meriti miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Niewątpliwie powódka, jako współniczka występująca ze spółki cywilnej, co do zasady miała prawo do części majątku spółki. Zakres tego prawa jest określony w art. 871 k.c. Stosownie do treści art. 871 § 1 k.c., wspólnikowi występującemu ze spółki zwraca się w naturze rzeczy, które wniósł do spółki do używania, oraz wypłaca się w pieniądzu wartość jego wkładu oznaczoną w umowie spółki, a w braku takiego oznaczenia - wartość, którą wkład ten miał w chwili wniesienia. Nie ulega zwrotowi wartość wkładu polegającego na świadczeniu usług albo na używaniu przez spółkę rzeczy należących do wspólnika. Zgodnie z § 2 wymienionego artykułu występującemu wspólnikowi wypłaca się ponadto w pieniądzu taką część wartości wspólnego majątku pozostałego po odliczeniu wartości wkładów wszystkich wspólników, jaka odpowiada stosunkowi, w którym występujący wspólnik uczestniczył w zyskach spółki.

Sąd meriti zważył, iż w świetle niebudzącej wątpliwości wykładni art. 871 k.c. wspólnikowi występującemu ze spółki przysługuje zatem prawo do udziału w majątku wkładowym (art. 871 § 1 k.c.) oraz do udziału w zyskach (art. 871 § 2 k.c.). Udział występującego wspólnika w zysku odpowiada wartości majątku wspólnego po odliczeniu wartości wkładów wszystkich wspólników, przy uwzględnieniu proporcji w jakiej ustępujący wspólnik uczestniczył w zyskach spółki. Wartość majątku spółki stanowiąca punkt wyjścia do wyliczeń powinna uwzględniać również pasywa.

Sąd Okręgowy podniósł, iż jak wskazano w orzecznictwie przepis art. 871 k.c. nie może być stosowany wprost (a jedynie odpowiednio) w przypadku gdy spółka wykazuje straty w chwili ustąpienia wspólnika.

Jeżeli w chwili ustąpienia wspólnika wartość majątku spółki jest mniejsza od łącznej wartości wniesionych wkładów, to ustępujący wspólnik otrzyma pełną wartość wniesionego przez siebie wkładu tylko wówczas, gdy z mocy umowy spółki był zwolniony od udziału w stratach. W przeciwnym razie należeć mu się będzie suma odpowiednio mniejsza obliczona według stosunku, w jakim wspólnik ten miał uczestniczyć w stratach spółki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa (...)).

W ocenie Sądu meriti, w rozpoznawanej sprawie na powódce dochodzącej roszczeń z tytułu rozliczenia się z nią, jako ustępującą współniczką spółki cywilnej, zgodnie z regułą dowodową z art. 6 k.c., spoczywał ciężar udowodnienia, że wspólny majątek wspólników na dzień wystąpienia ze spółki powódki, pozwalał na spłatę przysługującej jej części, w wysokości dochodzonej pozwem. Obowiązek przedstawiania dowodów dla wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, odnosił się zarówno do przesłanek dotyczących zasadności dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokości.

W opinii Sąd meriti, z uwagi na rozpoznanie sprawy z uwzględnieniem przepisów regulujących postępowanie w sprawach gospodarczych obowiązujących w chwili wniesienia pozwu, niedopuszczalne było rozszerzenie powództwa w formie, w jakiej dokonała tego powódka w ostatnim piśmie procesowym z dnia 30 kwietnia 2015 r.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 479⁴ § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w 2010 r., w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w razie zmiany okoliczności powód może żądać, zamiast pierwotnego przedmiotu sporu, jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Przepisów art.

194-196 i art. 198 k.p.c. nie stosuje się. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt II CSK 417/13, redakcja art. 479⁴ § 2 k.p.c. i cel wprowadzenia tego przepisu do systemu prawnego wskazuje na to, że jeśli powód zdecydował się na dochodzenie jednym pozwem wszczynającym postępowanie w sprawie gospodarczej jakiejś części roszczenia materialnoprawnego, które ma mu przysługiwać w stosunku do pozwanego i przez takie wyodrębnienie uczynił je roszczeniem procesowym, o którego zasadności ma wypowiedzieć się sąd, to nie może on w dowolnym momencie w czasie trwania postępowania rozszerzyć żądania pozwu przez zażądanie dalszej części świadczenia

należnego mu w zgodzie z materialnoprawną treścią jego uprawnień względem pozwanego - dłużnika. Rozszerzenie żądania pozwu w tym postępowaniu jest bowiem możliwe wyłącznie w sprawach o świadczenie powtarzające się, o ile polega na domaganiu się świadczenia za dalsze okresy.

Tym samym rozszerzenie powództwa z żądanej w pozwie kwoty 121.412,70 zł do 256.401 zł w niezmiennych okolicznościach, uznać należało za niedopuszczalne, niezależnie od podniesionego przez pozwaną zasadnie zarzutu przedawnienia roszczenia w tym zakresie. Zgodnie bowiem z art. 118 k.c. roszczenie powódki w części nie objętej pozwem, jako związane z działalnością gospodarczą, przedawniło się niewątpliwie po upływie 3 lat od jej wystąpienia ze spółki a więc w lipcu 2011 roku.

Oceniając zgłoszone przez powódkę żądanie Sąd Okręgowy uznał, że zaproponowany przez nią dowód w postaci opinii instytutu naukowego był najbardziej adekwatny do potrzeby wyceny majątku wspólnego wspólników na dzień wystąpienia powódki ze spółki cywilnej. Opinia instytutu naukowego (art. 290 k.p.c.) nie jest odrębnym środkiem dowodowym, lecz odmianą dowodu z opinii biegłych. Ponadto jest to dowód, który powołuje się w szczególności w sprawach skomplikowanych, wymagających szerszych konsultacji. W sprawach, do których rozstrzygnięcia wymagane byłoby zasięgnięcie opinii kilku biegłych i ich zestawienie, wydanie opinii przez zespół osób o stopniach naukowych powinno, co do zasady, zapewniać najwyższe gwarancje fachowości wykonania opinii i zapewniać szybsze rozwiązanie problemu przez zespół ekspertów, co jest szczególnie istotne ze względu na ekonomikę postępowania.

Ustalając wartość majątku spółki Sąd pierwszej instancji oparł się na ustaleniach opinii, uznając ją co do zasady za prawidłową i należyte uzasadnioną, tak co do metodyki badań, jak i dokonanych wyliczeń. Sąd meriti uwzględnił jednocześnie korekty sformułowane przez samych członków zespołu, tj. obniżenia wartości majątku określonego na 1.187.073 zł o kwotę 73.478 zł. Dodatkowo Sąd ten uznał, że część przyjętych wartości nie mogła być uznana jako wartość majątku lub należało ją uwzględnić w innej kwocie, niż przyjęto w opinii instytutu, co omówiono w dalszej części uzasadnienia. Jak wyżej wskazano, instytut szereg pozycji pozostawił do uznania Sądowi, nie przesądzając, że przyjęte w ostatecznie sformułowanych wnioskach wartości były wyłącznie właściwe.

I tak Sąd Okręgowy rozważając podane przez biegłych wartości składające się na majątek wspólny wspólników nie uwzględnił jako składnika tego majątku wyliczenia wartości zapasów wyrobów gotowych w oparciu o średnią arytmetyczną wartości podanych przez powódkę oraz pozwanych.

Sąd meriti przychylił się w tym zakresie do stanowiska strony pozwanej, że nie mogło być uznane za wiarygodne zestawienie powódki zatytułowane „Wyposażenie, sprzęt, zapasy magazynowe spółki (...)” (załączniki nr 39, 40 do opinii) wykonane dla potrzeb procesu „z pamięci”, tak co do ilości pozostających w magazynie wydawnictw, jak i ich cen jednostkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, mało prawdopodobne jest, aby powódka po 2 latach od odejścia ze spółki miała dokładną wiedzę na temat wszystkich wydawnictw i była w stanie podać ich ilość. Natomiast zestawienie sporządzone przez pozwanego A. S. wraz z pracownikiem wydawnictwa zatytułowane „arkusz spisu z natury” datowane na dzień 30 czerwca 2008 r. (załącznik nr 6 do opinii) stanowiło wiarygodny dowód na tę okoliczność, sporządzony według stanu na istniejącego w momencie wystąpienia powódki ze spółki i podpisany przez pozwanego oraz pracownika spółki. Osoby sporządzające zestawienie były obecne w miejscu prowadzenia działalności w chwili sporządzania zestawienia. Należało przyjąć że miały one bezpośredni wgląd we wszelkie dane pozwalające ustalić rzeczywisty stan

magazynu. Potwierdził to w swoich zeznaniach A. S.. Tym samym za wiarygodne uznał Sąd meriti wartości wskazane przez pozwanych, tj. 98.618,09 zł, a nie przyjętą przez biegłych średnią arytmetyczną obliczoną z danych powódki i pozwanych na kwotę 222.380 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w tym celu nie musiał zasięgać dodatkowej opinii, skoro biegli wskazali wartości podane przez powódkę i pozwanych i wystarczyło użyć jednej z tych kwot w końcowym rozliczeniu. Wobec powyższego od wyliczonego przez Instytut majątku należało – zdaniem Sądu Okręgowego - odjąć różnicę między tymi kwotami czyli 123.761,91 zł.

W dalszej kolejności Sąd meriti nie uznał za prawidłowe wyliczenia biegłych dotyczącego zobowiązań wspólników. Zespół biegłych dokonał korekty zobowiązań określonych przez wspólników na 780.280,78 zł (w tym zobowiązania wobec dostawców – 426.811,38 zł, z tytułu podatku – 5.860,60 zł, kredyty – 347.608,80 zł).

Zobowiązania z tytułu kredytów opiniujący skorygowali do kwoty 286.700 zł na podstawie danych o kredytach zawartych w aktach sprawy, co Sąd Okręgowy uznał za dostatecznie wyjaśnione wobec niemożliwości zweryfikowania dokumentów źródłowych. Natomiast zobowiązania wobec dostawców zostały skorygowane z uwagi na przyjęcie przez biegłych, iż wyliczony w oparciu o dane dotyczące zakupu towarów i wartości zobowiązań, okres regulowania zobowiązań równy 8,1 miesiąca w okresie 6-miesięcznym jest mało prawdopodobny. Biegli nie wyjaśnili, dlaczego uznali dane wyliczone na podstawie dokumentów księgowych spółki za mało prawdopodobne. Wyliczona przez nich wartość zobowiązań wobec dostawców z uwzględnieniem zastosowanego okresu 49 dni na regulację zobowiązań dawała wynik 86.400 zł, a nie 426.811,38 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, iż tak znaczna różnica wymagała szczegółowego wyjaśnienia rozbieżności. Tymczasem zespół opiniujący, poza jedną fakturą, nie zakwestionował żadnych innych dokumentów stanowiących podstawę wyliczenia niezapłaconych należności. Mimo to przyjął za ogólnie niewiarygodny termin zapłaty zobowiązań i zastosował własny wskaźnik regulowania zobowiązań, nie podważając autentyczności i prawdziwości przedstawionych dokumentów. Zespół pozostawił ostatecznie do uznania Sądu wybór odpowiedniej wersji. Uznając, że nie została podważona autentyczność dokumentów księgowych, Sąd nie przyjął wysokości zobowiązań wyliczonych w oparciu o współczynnik zaproponowany przez zespół. Poza jedną fakturą korygującą z dnia 22 lutego 2008 r. nr (...) opiewającą na wartość – 69.425 zł (załącznik nr 98 do opinii), wobec której można było – w opinii Sąd meriti - postawić zarzut niewiarygodności, skoro nie została ujęta w dokumentach księgowych i opiniujący nie dotarli do dokumentu źródłowego, nieuprawnione było generalizowanie i odnoszenie takiego zarzutu do pozostałych danych księgowych. Ostatecznie, po uwzględnieniu różnicy obejmującej zakwestionowaną fakturę, wartość zobowiązań wobec dostawców Sąd meriti określił na 357.386,38 zł (426.811,38 zł - 69.425 zł).

W konsekwencji Sąd meriti uznał, iż biegli przyjęli zaniżoną wartość zobowiązań spółki 373.100 zł zamiast wartości 649.946,98 zł, uwzględniającej dane zawarte w księgach rachunkowych spółki, z uwzględnieniem opisanej wyżej korekty dotyczącej faktury korygującej nr (...) (286.700 + 357.386,38 + 5.860,60).

Sąd Okręgowy zważył, iż kolejną pozycją opinii Instytutu nie podlegającą uwzględnieniu było wyliczenie wartości niematerialnych i

prawnych w postaci praw autorskich przysługujących łącznie wspólnikom wycenionych przez biegłych na kwotę 185.429 zł. Biegli, jak wskazał prof. D., wyliczyli tę wartość w oparciu o analizowane jedno wydawnictwo: (...) i umowę podpisaną 31 maja 2008 r. z M. C..

Na podstawie zapisu w umowie: „wykonawca przenosi na własność Zamawiającego prawa autorskie do wykonywanego w ramach tej umowy dzieła do pierwszego wydania”, a także na podstawie zapisu na ostatniej karcie albumu: „wszelkie prawa zastrzeżone © (...) s.c. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana jako źródło danych, przekazywana w jakiegokolwiek formie zapisu – elektronicznej, mechanicznej, fotograficznej lub innej – bez pisemnej zgody posiadacza praw” biegli przyjęli, że spółka posiada pełne autorskie prawa

majątkowe do tego wydawnictwa. Na tej podstawie przyjęli, że spółka jest właścicielem pełnych praw autorskich do wydań książkowych powstałych do 2009 r. Jednocześnie decyzję w tej sprawie pozostawiono Sądowi.

Biegli zastosowali metodę opartą na udziale składników niematerialnych i prawnych w wartości przedsiębiorstwa w 2007 r. oraz w pierwszym i drugim kwartale 2008 r. Adaptując tą metodę w pierwszej kolejności podjęto próbę określenia udziału procentowego wartości niematerialnych i prawnych w wartości przedsiębiorstwa. Następnie, biorąc pod uwagę dostępność materiałów źródłowych oraz celowość opinii, dla potrzeb oszacowania składników niematerialnych i prawnych, wartość przedsiębiorstwa w 2007 r. oraz w I i II kwartale 2008 r. określono jako sumę dochodów, jakie to przedsiębiorstwo wygenerowało w opisanym okresie. Iloczyn wysokości wyliczonego dochodu (260.930 zł) oraz udziału procentowego (84,1%) dał wynik 219.442,13 zł. Biegli uznali, że 84,5 % przychodów przedsiębiorstwa przynosiły wydania albumowe i w związku z tym wartość składników niematerialnych i prawnych z tytułu wydań książkowych (albumów) wynosiła ich zdaniem 185.429 zł.

Nie negując przyjętej metodologii wyceny, zdaniem Sądu Okręgowego, wyliczenie wartości praw autorskich do publikowanych materiałów, składających się na majątek wspólny wspólników, miało tę zasadniczą wadę, że zostało dokonane w sposób zupełnie abstrakcyjny, oderwany od umów, jakie łączyły członków spółki z twórcami utworów publikowanych przez wydawnictwo. Ponadto wyliczenie zostało oparte o ustaloną w opinii wysokość dochodu wyliczoną przez biegłych z pominięciem części pasywów.

Sąd meriti wskazał, iż w myśl art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy. Natomiast art. 41 ust. 2 powyższej ustawy stanowi, iż umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych (...) obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Tak więc autor nie musi przenosić na inne podmioty całości majątkowych praw autorskich, może zbyć tylko część tych praw, w szczególności obejmujących określone pola eksploatacji. Przykład albumu opisanego przez członków zespołu opiniującego wskazywał właśnie, że nie można było w tym wypadku mówić o przysługiwaniu wspólnikom całości autorskich praw majątkowych do publikowanych w albumie utworów. Umowa zawarta z autorem dotyczyła wznowienia albumu pt. (...). Jak wyjaśnili pozwani, czego nie zakwestionowała powódka, wydawnictwo zawiera z autorami umowy wydawnicze, na mocy których ma prawo wyłącznie do pierwszego wydania. Natomiast każde wznowienie danej pozycji wymaga odrębnej umowy, tak jak to miało miejsce w przypadku albumu analizowanego przez biegłych. W cytowanym § 2 umowy zastrzeżono w zd. 2, że przy ewentualnych wznowieniach lub kolejnych wydaniach, forma i wysokość wynagrodzenia autora zostanie ustalona aneksem do umowy. Przedmiotem umowy z autorem była zgoda autora na pierwsze wznowienie i drugie wznowienie albumu za wynagrodzeniem (załącznik nr 37 do opinii + aneks). Treść i cel umowy z autorem potwierdza brak po stronie wspólników pełnych autorskich praw majątkowych do wskazanego albumu. Wspólnicy zatem nabywali tylko prawa do określonych wydań, bądź wznowień czego nie można utożsamiać z przejściem na nich całości autorskich praw majątkowych. Zespół wyliczając wartość praw autorskich błędnie zatem uznał, że przysługiwały one w całości wspólnikom, były to zaś tylko prawa dotyczące określonych pól eksploatacji. Zastosowana metodyka nie mogła w konsekwencji prowadzić do wyliczenia wartości praw, które przysługiwały wspólnikom. Także z użytego w wydawnictwie znaku © (copyright) nie można wywodzić przysługiwania wspólnikom autorskich praw majątkowych do wszystkich wydawanych książek o wskazanej w opinii wartości. Należy zaś zwrócić uwagę, iż powódka nie składała w tej mierze dodatkowych wniosków dowodowych.

Sąd Okręgowy wskazał, iż jak wynika z opinii sporządzonej dla potrzeb innej sprawy sądowej między tymi samymi stronami (sygn. I C (...)), E. S. przysługiwały autorskie prawa majątkowe do

albumu (...), jako dla autorki „opracowania graficznego” albumu. Natomiast nie przysługiwały one Wydawnictwu (...). Powołany w tamtej sprawie biegły – dr M. O., specjalista z dziedziny(...), wskazał bowiem, że prawa autorskie majątkowe posiadają poszczególni autorzy: przede wszystkim autor zdjęć i koncepcji albumu, autor tekstów, autor grafiki. Potwierdza to zresztą oświadczenie powódki zawarte w jej informacji o wystąpieniu ze spółki. Opinia dołączona do akt sprawy przez pozwanych nie miała oczywiście waloru opinii biegłego w przedmiotowym postępowaniu. Ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jak przyjmuje

się w orzecznictwie, gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego.

Sąd meriti uznał opinię za dowód z dokumentu prywatnego, dzieląc wnioski co do sformułowanej tam oceny wkładu pracy i przysługujących stronom praw autorskich do omawianego wydawnictwa. Jednocześnie, wskazać należało, że dowód nie był sprekludowany na podstawie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., gdyż możliwość jego powołania pojawiła się dopiero w trakcie postępowania, po otrzymaniu tej opinii przez pozwanych w rozpoznawanej sprawie cywilnej.

Sąd Okręgowy podniósł, iż powódka, podobnie jak pozostali wspólnicy, na podstawie § 7 ust. 2 umowy spółki zobowiązana była do świadczenia pracy na rzecz spółki. Wkład pracy wspólników nie podlegał zaś oszacowaniu jako majątek wspólny podlegający podziałowi w związku z wystąpieniem jednego ze wspólników ze spółki, co wynika wprost z przepisu art. 871 zd. 2 k.c. W konsekwencji, w ocenie Sądu meriti, łącznie majątek wspólny (...) spółki (...), (...) spółka cywilna na dzień wystąpienia z niej powódki wynosił 527.557,11 zł.

Składały się nań następujące pozycje wynikające z uwzględnionej przez Sąd części opinii instytutu :

- 1) wartości niematerialne i prawne - 34.013 zł,
- 2) nieruchomości przy ul. (...) - 593.542zł,
- 3) wyposażenie (po uwzględnieniu korekty biegłych) - 34.423 zł,
- 4) zapasy wyrobów gotowych - 98.618,09 zł,
- 5) należności z tytułu dostaw - 93.280 zł,
- 6) należność z tytułu podatku - 4.798 zł,
- 7) inne - 57.900 zł,
- 8) dochód za 2007 r. - 221.708 zł,
- 9) dochód na dzień 30.06.2008 r. - 39.222 zł,
- 10) zobowiązania - (- 649.946,98) zł

Sąd meriti wskazał, iż jednak po odliczeniu wartości wkładów niepieniężnych M. S. i A. S. w łącznej wysokości 543.814 zł, zgodnie z dyspozycją omówionego przepisu art. 871 k.c., otrzymuje się wartość ujemną , co nie pozwala na zasądzenie na rzecz powódki części wartości wspólnego majątku.

Sąd meriti podkreślił, iż zgodnie z wyjaśnieniami prof. D. podczas rozprawy w dniu 15 stycznia 2013 r., wartość niewypłaconego zysku za rok 2007 ustalona na 221.708 zł została zaliczona do wartości aktywów spółki, podczas gdy zobowiązania te, gdyby nie były wypłacone wspólnikom powinny jeszcze obniżyć wartość majątku spółki. Na tej samej zasadzie, jak zysk z 2007 r. należało od wartości majątku odjąć- w ocenie Sądu meriti - również niewypłacony na dzień wystąpienia wspólniczki zysk z 2008 r., który zaliczyć należałoby do zobowiązań wspólników, a nie do aktywów.

Sąd Okręgowy zważył, iż z uwagi na okoliczność, że jedna z pozwanych solidarnie osób – J. S. wstąpiła do spółki (...) już po ustąpieniu z niej powódki E. S., nie była ona legitymowana do występowania w procesie po stronie pozwanej. Stanowiący podstawę materialnoprawną dochodzonego przez powódkę roszczenia przepis art. 871 k.c. reguluje wewnętrzne stosunki między wspólnikami spółki cywilnej na dzień wystąpienia wspólnika ze spółki. Osoba trzecia, jaką była na tą chwilę kolejna wspólniczka, nie posiadała względem powódki zobowiązań z tytułu umowy spółki, której to umowy z powódką nie zawierała i nie ponosiła odpowiedzialności za zobowiązania powstałe przed jej przystąpieniem do spółki i to na zasadzie solidarności z pozostałymi wspólnikami. Podmiotami stosunku prawnego wspólności łącznej, obejmującej wspólny majątek wspólników na dzień 10 lipca 2008 r. byli wyłącznie

wspólnicy, którzy wraz z powódką zawiązali spółkę i pozostali w spółce po jej wystąpieniu ze spółki, jako wyłącznie współuprawnieni do tego majątku (zob. wyrok SN z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 182/11, LEX nr 1102847).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo w oparciu o przepis art. 871 k.c. a contrario.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Na poniesione przez stronę pozwaną koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanych – 3.600 zł,

zgodnie ze stawką określoną w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w tym także za postępowanie zażaleniowe w wysokości 1.800 zł, określonej w § 12 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 powołanego rozporządzenia, a także poniesione koszty zaliczki na opinię Instytutu – 2.000 zł, opłata skarbową – 17 zł oraz opłata sądowa od zażalenia – 40 zł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanych o przyznanie czterokrotności stawki minimalnej. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Charakter sprawy związanej z określeniem wartości majątku wspólnego na dzień wystąpienia powódki ze spółki powodował, iż postępowanie dowodowe było ograniczone w przede wszystkim do dowodu z opinii instytutu. Działania pełnomocnika polegały zasadniczo na kwestionowaniu ustaleń tej opinii oraz podnoszeniu konieczności przeprowadzenia kontrdowodów z opinii innych biegłych. Także fakt zmiany pełnomocnika, jak również okoliczność, iż pełnomocnik reprezentował trójkę pozwanych, nie uzasadniał podwyższenia jego wynagrodzenia. Sąd meriti podzielił w tym zakresie pogląd prezentowany w postanowieniu Sądu Najwyższego z 25 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt I CZ 16/12, w którym Sąd ten wyjaśnił, że wielopodmiotowy charakter strony w danej sprawie nie stanowi wyodrębnionego kryterium ustalenia kosztów związanych z zastępstwem procesowym. Sprawa jest jedna, bez względu na liczbę występujących w niej osób i strona też jest jedna, również wtedy, gdy – przy współuczestnictwie procesowym – w jej charakterze występuje kilka podmiotów. Także w takim wypadku wynagrodzenie pełnomocnika występującego w sprawie powinno być ustalone według kryterium wartości przedmiotu sprawy.

Poza tym, Sąd meriti, uwzględniając złożony przez powódkę wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, na podstawie danych ujawnionych w jej osobistym oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, zwolnił powódkę od konieczności

poniesienia dalszych, ponad już uiszczone, kosztów opinii Instytutu naukowego. Tym samym, koszty opinii w części, w której powódka została zwolniona od kosztów sądowych, poniósł Skarb Państwa.

Natomiast o części wydatków związanych z opinią Instytutu, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa stosownie do art. 83 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd meriti orzekł w oparciu o przepis art. 103 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem, niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem.

Jak podnosi się w literaturze, przypisanie stronie winy, zgodnie z art. 103 k.p.c. , wymaga starannej oceny całokształtu okoliczności. Na podstawie cytowanego przepisu możliwe jest obciążenie kosztami również strony wygrywającej. Określenie „niesumienne lub oczywiście niewłaściwe” postępowanie odnosi się tylko do tych czynności, które podejmowane są w ramach postępowania sądowego, a nie postępowania pozasądowego lub niedotyczącego konkretnej sprawy.

Sąd dokonując oceny zachowań pozwanych związanych ze współdziałaniem z Instytutem uznał, że naruszały one normy procesowe zawierające nakaz współdziałania z biegłymi przy sporządzaniu opinii. Przyczyniło się to do znacznego przedłużenia całego procesu, z uwagi na opóźnione przekazywanie żądanych przez zespół danych, przekazywanie danych niepełnych, uniemożliwiających ich weryfikację z dokumentami źródłowymi. Działanie pozwanych, w tym niereagowanie na wielokrotne wezwania biegłych do złożenia dokumentów księgowych, zostało opisane w piśmie informacyjnym kierownika zespołu z 25 lipca 2011 r., a także w kolejnych zawiadomieniach kierowanych do Sądu świadczących o odmowie podania biegłym danych, o które wzywali. Biegli wskazywali także na rozbieżności występujące w dokumentach księgowych (np. w odniesieniu do zakwestionowanej i uwzględnionej przy wyrokowaniu faktury korygującej z 22.2.2008 – pismo z 28.12.2011r.), a także wskazywali na konieczność udostępnienia wszystkich dokumentów mających wpływ na określenie rzeczywistej wartości majątku wspólnego, a nie tylko dokumentów księgowych. Wskazywali na gołosłowne deklaracje ze strony pozwanych dotyczące współpracy w udostępnianiu danych. Pozwani, poza brakiem zaangażowania w prawidłowe wyjaśnienie spornych kwestii, podejmowali również inne działania zmierzające do przedłużenia postępowania dowodowego – brak uiszczenia zaliczki na biegłych, nieskuteczny wniosek o wyłączenie biegłych. Wszystko to powodowało przedłużanie się postępowania i wzrost kosztów opinii.

W ocenie Sądu Okręgowego, postępowanie pozwanych, którzy również zgłosili wniosek o powołanie biegłych dla ustalenia wartości majątku wspólników, należało oceniać jako oczywiście niewłaściwe i pomimo wygrania przez nich sprawy, obciążyć ich połową kosztów tej opinii, tj. kwotą 24.020 zł. Z uwagi na wpłacenie tytułem zaliczki kwoty 2.000 zł, Sąd Okręgowy w wyroku na podstawie art. 103 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał pobrać od nich solidarnie na rzecz Skarbu Państwa pozostałą część kosztów opinii instytutu – 22.020 zł.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka zaskarżając wyrok - w części tj. w punktach 1 i 2 i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik postępowania:

a) art. 279 § 1 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez nieprawidłowe zastosowanie i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii Instytutu (...) w B. z lutego 2012 r., poprzez niepodzielenie jej wniosków oraz zastępowanie opinii własnymi stwierdzeniami - bez przeprowadzenia w tym zakresie nowego dowodu z opinii instytutu lub biegłego - w szczególności w zakresie zobowiązań wspólników, dochodu za 2007 i 2008 r., wartości magazynu oraz wartości praw autorskich,

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie w ocenie materiału dowodowego dokumentu pochodzącego od obu stron postępowania w postaci „Informacji finansowej dla podmiotów prowadzących księgę przychodów i rozchodów” z dnia 7 maja 2008r. wskazującego m.in. prawidłową wartość zobowiązań wspólników oraz wartość magazynu.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kwoty 121.412,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżąca zarzuciła, że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie dopuścił dowodu z nowej opinii Instytutu, ani nowych opinii biegłych –

tylko swoje rozstrzygnięcie oparł na opinii Instytutu (...) w B. z lutego 2012 r. W opinii skarżącej, Sąd a quo w sposób niedopuszczalny, nie dysponując wiedzą oraz niezgodnie z zebrany materiał dowodowy, zmienił wartości poszczególnych składników majątku przedsiębiorstwa.

Skarżąca wskazała, że Sąd a quo w sposób nieprawidłowy uznał, iż środki pieniężne stanowiące niewypłacony zysk za 2007 r. i za 6 miesięcy 2008 r. nie powiększają wierzytelności jej przysługującej rozliczanej na podstawie art. 871 k.c.

Skarżąca zakwestionowała przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż zobowiązania wspólników wynosiły 780.280,78 zł, w sytuacji gdy ich faktyczna wysokość to 373.100 zł (86.400 zł - zobowiązania wobec dostawców, 286.700 zł – kredyty).

Skarżąca zwróciła uwagę na całkowitą dowolność w ustaleniach Sądu I instancji dotyczących wartości niematerialnych i prawnych, w szczególności wartości praw autorskich. W ocenie skarżącej, z zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, iż gdyby przedsiębiorstwo (...) nie dysponowało prawami autorskimi do wydań albumowych, nie mogłoby ich sprzedawać, a sprzedaż albumów stanowiła prawie cały przychód, jaki generowało.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy co do zasady, z uwagami poniższymi – wynikającymi z postępowania dowodowego uzupełnionego w toku postępowania apelacyjnego, w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny

dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza

stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r. I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Powódka upatrywała naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w pominięciu w ocenie materiału dowodowego dokumentu pochodzącego od obu stron postępowania w postaci „Informacji finansowej dla podmiotów prowadzących księgę przychodów i rozchodów” z dnia 7 maja 2008 r. wskazującego – jej zdaniem - prawidłową wartość zobowiązań wspólników oraz wartość magazynu. W dalszej części uzasadnienia ta kwestia zostanie omówiona odrębnie.

Uznając częściowo za zasadny zarzut naruszenia przepisów art. 279 § 1 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. - w toku postępowania apelacyjnego na podstawie opinii powołanych w tym postępowaniu biegłych (postanowienie z dnia 5 maja 2016r.k. 1192), Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, odmiennie, niż Sąd Okręgowy, iż wartość nieruchomości przy ul. (...) na dzień wystąpienia powódki ze spółki wynosiła 358.500 zł (dowód: opinia biegłego sądowego K. F. k. 1214-1258 oraz k.1370-1411).

Na podstawie opinii biegłego sądowego R. F. (1) (dowód: opinia k. 1286-1291 i k. 1339-1341v) Sąd Apelacyjny ustalił, iż suma zobowiązań wobec dostawców wynosiła na dzień 30 czerwca 2008r. 393.093,03 zł, wartość zobowiązań kredytowych spółki wynosiła 347.608,80 zł, zobowiązania publiczno-prawne spółki 5.860,60 zł, zobowiązania wobec wspólników 121.941,55 zł, łącznie zobowiązania wyniosły 868.503,98 zł (dowód: opinia biegłego R. F. (1) k. 1341).

Sporządzone w toku postępowania apelacyjnego opinie biegłych nie były kwestionowane przez strony, Sąd także uznał je za wiarygodne i miarodajne, sporządzone przez osoby posiadające w każdej z dziedzin wykształcenie specjalistyczne. Treść opinii nie budziła zastrzeżeń, ani wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Biegli szczegółowo wyjaśnili, na jakich

podstawach oparli wnioski opinii, z jakich źródeł korzystali, a jakie pominęli i z jakich przyczyn. Tym samym Sąd Apelacyjny podzielił częściowo zarzut skarżącej wskazujący na naruszenie przepisów art. 279 § 1 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez nieprawidłowe zastosowanie i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii Instytutu (...) w B. z lutego 2012 r., poprzez niepodzielenie jej wniosków oraz zastępowanie opinii własnymi stwierdzeniami - bez przeprowadzenia w tym zakresie nowego dowodu z opinii instytutu lub biegłego.

Uzupełnienie postępowania dowodowego nie przyniosło jednak oczekiwanych przez skarżącą skutków.

W tym miejscu przedstawić należy najbardziej korzystne dla skarżącej rozliczenie z tytułu wystąpienia ze spółki, przy uwzględnieniu wyników uzupełniającego postępowania dowodowego i częściowo danych uznanych przez skarżącą za prawidłowe.

Przy założeniu, że do wartości majątku dodane będą częściowo wielkości kwestionowane przez skarżącą wyliczenie to przedstawia się następująco:

358.500,00 zł – wartość nieruchomości ul. (...)

34.423,00 zł – wyposażenie po korekcie biegłych

- 868.503,98 zł – wysokość zobowiązań

- 543.814,00 zł – wkłady pozostałych wspólników

98.618,09 zł - wartość zapasów gotowych

219.442,00 zł - wartości niematerialne i prawne (jak w opinii)

93.280,00 zł - należności z tytułu dostaw

4.798,00 zł - należność z tytułu podatku

39.222,00 zł - dochód na dzień 30.06.2008 r.

57.900,00 zł – inne należności

221.708,00 zł – dochód za 2007 rok.

Po podliczeniu otrzymujemy kwotę dodatnią 1.127.891,09 zł, którą należy pomniejszyć o sumę kwot 868.503,98 zł i 543.814,00 zł. Otrzymana kwota jest liczbą ujemną (-) 284.426,89 zł. Gdyby jako wartość zapasów gotowych przyjąć kwotę podawaną przez powódkę (222.380 zł zamiast przyjętej przez Sąd Okręgowy kwoty 98.618,09 zł), nadal należna jej kwota będzie liczbą ujemną i nie będzie podstaw do zasądzenia na rzecz powódki nawet części kwoty żądanej w pozwie. Wyliczenie to będzie wynosiło wówczas $(-284.426,89 \text{ zł} + 123.761,91 \text{ zł} = (-)160.664,98 \text{ zł}$, przy czym kwota 123.761,91 zł stanowi różnicę kwot 222.380 zł i 98.618,09 zł.

Wysokość zobowiązań to suma kwot 347.608,80 zł (kredyty), 5.860,60 zł (zobowiązania publiczno-prawne), 393.093,03 zł (zobowiązania wobec dostawców), 121.941,55 zł (zobowiązania wobec wspólników). Łącznie to 868.503,98 zł.

Wyposażenie ustalone przez biegłych z Instytutu zostało przez nich skorygowane o kwotę 32.000 zł oraz o kwotę 41.478 zł ($107.901 \text{ zł} - 32.000 \text{ zł} - 41.478 \text{ zł} = 34.423 \text{ zł}$).

Rozważając jednak zasadność apelacji podkreślić należy, iż wartość zapasów gotowych musi zostać rozliczona w sposób przyjęty przez Sąd Okręgowy. Przyjęta przez biegłych średnia arytmetyczna przy ustalaniu wartości zapasów gotowych nie może zostać uwzględniona z uwagi na dyspozycję przepisu art. 6 k.c. Skoro powódka wystąpiła z pozwem, winna tę wartość udowodnić, czyli wykazać w sposób niebudzący wątpliwości - oferując wiarygodne środki dowodowe. Takiego działania powódki zabrakło.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd był zobowiązany ocenić wiarygodność – porównać dwa dowody - spis z natury datowany na czerwiec 2008 r. przedstawiony przez pozwanych i spis z pamięci sporządzony przez powódkę na potrzeby procesu. W tym stanie sprawy wiarygodnym dowodem, zdaniem Sadu Apelacyjnego, jawi się dowód przedstawiony przez pozwanych i zawarte w nim treści. Wyższej wartości, niż podawana przez pozwanych, powódka nie wykazała. Nie wystarczy przy tym do obalenia tego dowodu samo jej oświadczenie, nie poparte innymi dowodami, że wtedy była w siedzibie spółki i gdyby taki spis był sporządzany, musiałaby to zauważyć. Argumenty, że powódka ciężko pracowała w spółce i doskonale знаła stany magazynowe są - w ocenie Sądu Apelacyjnego - dalece niewystarczające do obalenia dowodu przedstawionego przez pozwanych. Wbrew twierdzeniom skarżącej, dokonana w tym zakresie ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy nie jest dowolna.

Podkreślić należy także, że złożony jako załącznik (nr 34) dokument przedstawia stan magazynu na 7 maja 2008r., a nie na dzień wystąpienia powódki ze spółki. Sąd musi się opierać na danych z daty (najbliższych dacie) wystąpienia powódki ze spółki, a nie może sam – bez stosownych dowodów – wyciągać wnioski, że 30 czerwca 2008 r. i 7 maja 2008 r. stan magazynu był identyczny.

Jeżeli chodzi o zobowiązania, Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego R. F. (1), ustalił ich wartość na kwotę 868.503,98 zł. Sąd Apelacyjny uznał tę opinię za miarodajną, a

biegły sądowy wyjaśnił w sposób jasny i logiczny, w jaki sposób ta wartość została przez niego ustalona. Wartość ta nie była kwestionowana przez strony. Stąd też odnoszenie się do zarzutów apelacji w tym przedmiocie jest obecnie bezprzedmiotowe. Opinii sporządzonej w tym przedmiocie w postępowaniu apelacyjnym skarżąca nie kwestionowała.

Podobnie jak wcześniej wskazano, ustalona wartość zobowiązań, musi mieć pokrycie i umocowanie w materiale dowodowym. Obliczając tę wielkość biegli z Instytutu oparli się na własnej analizie i przyjętym przez siebie założeniu, że okres regulowania zobowiązań równych 8,1 miesiąca w okresie 6-miesięcznym jest mało prawdopodobny. Nie można, jako trafnie uznał Sąd Okręgowy, przyjąć za miarodajne twierdzenia biegłych, iż dane wyliczone na podstawie dokumentów księgowych są mało prawdopodobne. Pozostałe zarzuty apelacji w tym przedmiocie są o tyle nieaktualne, że obecnie została – na zlecenie Sądu Apelacyjnego – sporządzona nowa opinia, w której biegły szczegółowo wyjaśnił, w jaki sposób i w oparciu o jakie dokumenty ustalał wysokość zobowiązań. Powódka nie podważyła tej opinii poza zarzutem, że została wydana na podstawie dowodów sprekludowanych. Tej oceny Sąd Apelacyjny nie podziela.

Biegły powołany przez Sąd Apelacyjny nie pominął żadnych dowodów, których pominięcie w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym zgłaszała w apelacji skarżąca.

Zważyć należy, że jeżeli nawet w skład materiału dowodowego wchodzi dokument podpisany przez wszystkie strony i księgową D. A., to nie znaczy, że sąd rozstrzygając o zasadności powództwa musi się na nim oprzeć i uznać go za niebudzący żadnych wątpliwości, mogący stanowić podstawę do wydania wyroku. W dokumentacji spółki zawarte były różne dane, ale ostatecznie ustalając wartość majątku spółki sąd musi ustalić wartość obiektywną, co w tym wypadku czyniły sądy obu instancji, wspomagając się w kwestiach fachowych opiniami biegłych.

Ponownie też trzeba podkreślić, że skarżąca powołuje się na zgodny dokument przedstawiający wartość zobowiązań spółki na dzień 7 maja 2008 r. Wbrew twierdzeniom skarżącej, dokument ten nie może świadczyć o uznaniu roszczenia w sytuacji, gdy w toku procesu pozwani całkowicie zakwestionowali stanowisko i dowody przedstawione przez powódkę.

Podkreślić należy, że biegły powołany przez Sąd Apelacyjny R. F. (1) (opinia k. 1286 v) jako wysokość kredytów wskazał sumę kwot - 182.128 zł, 79. 254 zł i 86.226,80 zł, łącznie 347.608,80 zł.

Biegli z Instytutu zaś wysokość kredytów ustalili na kwotę 286.700zł, a Sąd Okręgowy na 347.608,80 zł, czyli zbieżnie z obecną opinią biegłego R. F. (1). Biegli z Instytutu nie ujęli w ogóle podatku ustalonego przez Sąd Okręgowy na kwotę 5.860,60 zł (identycznie jak w opinii biegłego R. F.).

Obecnie, wobec powołania w toku postępowania apelacyjnego dwóch nowych biegłych na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości i wysokości zobowiązań spółki, dalsza analiza opinii Instytutu przedstawiona w apelacji, nie musi być przeprowadzana. Opinie te nie zostały bowiem zakwestionowane przez strony.

Jeżeli chodzi o zysk za lata 2007 – 2008, to powołany w toku postępowania apelacyjnego biegły R. F. (1) w opinii ze stycznia 2017 r. (k. 1289) wyjaśnił, że fakt wypłacenia bądź niewypłacenia zysku nie może wpływać na wartość firmy, bowiem niewypłacony zysk niejako automatycznie podnosi wartość spółki, gdyż jest wykorzystany na finansowanie aktywów trwałych lub aktywów obrotowych. Zysk jednak jest ujmowany także w pasywach, w kapitałach własnych i w przypadku pozostawienia go w spółce - może stanowić źródło zaangażowania wspólników w finansowanie działalności spółki. Po dokonaniu rozliczenia wspólników zmniejsza zarówno aktywa, jak i zobowiązania, co nie wpływa na wartość spółki, która jest różnicą tych dwóch wielkości. Z wyjaśnień biegłych z Instytutu (k. 678) wynika natomiast, że dochód spółki w 2008 r. był ujemny. Biegli ci ustalili, że dochód za 2007 r. wyniósł 221.708 zł. Biegli wskazali również, że przy wyliczeniu wartości przedsiębiorstwa nie bada się, czy zysk jest wypłacony, czy też nie został wypłacony. Podali, że przedmiotem opinii było wyliczenie wartości przedsiębiorstwa i skoro w spółce nie był wypłacony zysk za rok 2007, to wartość tego zysku była brana pod uwagę w wartości spółki, przy czym nie zostało ustalone, jaka była wartość tego zysku. W tym stanie sprawy należy podzielić zarzut skarżącej, że biegli nieco inaczej wypowiedzieli się, niż wskazał to Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Niezależnie jednak od powyższego ujęcie w obliczeniach wskazywanej przez skarżącą kwoty 260.930 zł (dochód za 2007 r. w wysokości 221.708 zł oraz dochód na dzień 30.06.2008 r. w wysokości 39.222 zł) nie ma wpływu na treść

rozstrzygnięcia i zasadność apelacji. Na marginesie wskazać trzeba, iż Sąd Okręgowy dokonując ostatecznych wyliczeń wziął pod uwagę obie kwoty wskazywane przez skarżącą – 221.708 zł i 39.222zł (k. 1140v).

Nie może też ująć uwadze Sądu Apelacyjnego, że biegły R. F. (3) powołany przez Sąd Apelacyjny ustalił zysk spółki w 2007 r. na kwotę 127.376,84 zł, a w miesiącach I-VI 2008 r. stratę w kwocie 83.526,32 zł (k. 1340 v). Z tych obliczeń wynika jednocześnie saldo rozliczeń ze współnikami korzystne tylko dla pozwanej M. S. – 121.941,55 zł. Sąd Apelacyjny nie wyjaśniał różnic pomiędzy tymi wartościami w opiniach - biegłych z Instytutu i powołanych w toku postępowania apelacyjnego, gdyż z wyżej wymienionych względów nie miałyby to żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny wydając wyrok bazował na opiniach biegłych powołanych w toku postępowania apelacyjnego.

Dla porządku wyjaśnienia wymaga, iż wszelkich obliczeń Sąd Apelacyjny ostatecznie dokonywał na dzień 30 czerwca 2008r., bowiem taka była wola powódki, która w oświadczeniu z dnia 22 lipca 2008r. wskazała, iż wyraża zgodę na rozliczenie spółki na dzień 30 czerwca 2008r.(załącznik nr 7 do opinii Instytutu).

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafnie Sąd meriti nie uwzględnił jako składnika majątku wspólnego wartości niematerialnych i prawnych w postaci praw autorskich przysługujących łącznie współnikom wycenionych przez biegłych na kwotę 185.429 zł.

Przypomnieć należy, iż na podstawie zapisu w umowie: „wykonawca przenosi na własność Zamawiającego prawa autorskie do wykonywanego w ramach tej umowy dzieła do pierwszego wydania”, a także na podstawie zapisu na ostatniej karcie albumu: „wszelkie prawa zastrzeżone © (...) s.c. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana jako źródło danych, przekazywana w jakiegokolwiek formie zapisu – elektronicznej, mechanicznej, fotograficznej lub innej – bez pisemnej zgody posiadacza praw” biegli przyjęli, że spółka posiada pełne autorskie prawa majątkowe do tego wydawnictwa. Na tej podstawie uznali, że spółka jest właścicielem pełnych praw autorskich do wydań książkowych powstałych do 2009 r. Jednocześnie decyzję w tej sprawie pozostawiono Sądowi. Biegli uznali ponadto, że 84,5 % przychodów przedsiębiorstwa przynosiły wydania albumowe i w związku z tym wartość składników niematerialnych i prawnych z tytułu wydań książkowych (albumów) wynosiła - ich zdaniem 185.429 zł.

Za słuszne uznać należy wnioski Sądu Okręgowego, że wyliczenie wartości praw autorskich do publikowanych materiałów, składających się na majątek wspólny współników zostało dokonane w sposób abstrakcyjny, w oderwaniu od umów, jakie łączyły członków spółki z

twórcami utworów publikowanych przez wydawnictwo. Ponadto wyliczenie zostało oparte o ustaloną w opinii wysokość dochodu wyliczoną przez biegłych z pominięciem części pasywów.

Zgodnie z brzmieniem art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy. Natomiast art. 41 ust. 2 powyższej ustawy stanowi, iż umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych (...) obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Tak więc autor nie musi przenosić na inne podmioty całości majątkowych praw autorskich, może zbyć tylko część tych praw, w szczególności obejmujących określone pola eksploatacji. Przykład albumu opisanego przez biegłych z Instytutu wskazywał właśnie , że nie można było w tym wypadku mówić o przysługiwaniu współnikom całości autorskich praw majątkowych do publikowanych w albumie utworów. Wszak umowa zawarta z autorem dotyczyła wznowienia albumu, pt. (...). Jak wyjaśnili pozwani, czego nie zakwestionowała powódka , **wydawnictwo zawiera z autorami umowy wydawnicze, na mocy których ma prawo wyłącznie do pierwszego wydania**. Natomiast każde wznowienie danej pozycji wymaga odrębnej umowy, tak jak to miało miejsce w przypadku albumu analizowanego przez biegłych.

Trafnie podkreślił Sąd meriti, iż w § 2 opisywanej umowy zastrzeżono w zd. 2, że przy ewentualnych wznowieniach lub kolejnych wydaniach, forma i **wysokość wynagrodzenia autora zostanie ustalona aneksem do**

umowy. Przedmiotem umowy z autorem była zgoda autora na pierwsze wznowienie i drugie wznowienie albumu za wynagrodzeniem (por. załącznik nr 37 do opinii + aneks).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że treść i cel umowy z autorem potwierdza **brak po stronie wspólników pełnych autorskich praw majątkowych** do wskazanego albumu. Wspólnicy zatem nabywali tylko prawa do określonych wydań, bądź wznowień, czego nie można utożsamiać z przejściem na nich całości autorskich praw majątkowych.

Prawidłowo skonstatował w tym przedmiocie Sąd pierwszej instancji, że zespół biegłych z Instytutu wyliczając wartość praw autorskich błędnie uznał, że przysługiwały one w całości wspólnikom, były to zaś **tylko prawa dotyczące określonych pól eksploatacji**. Zastosowana metodyka nie mogła w konsekwencji prowadzić do wyliczenia wartości praw, które przysługiwały wspólnikom. Także z

użytego w wydawnictwie znaku © (copyright) nie można wywodzić przysługiwania wspólnikom autorskich praw majątkowych do wszystkich wydawanych książek o wskazanej w opinii wartości. Przeciwnych okoliczności powódka nie wykazała, a na niej spoczywał w tym względzie ciężar dowodu.

Zasadnie uznał również Sąd Okręgowy, iż powódka, podobnie jak pozostali wspólnicy, na podstawie § 7 ust. 2 umowy spółki zobowiązana była do świadczenia pracy na rzecz spółki. Wkład pracy wspólników nie podlegał zaś oszacowaniu jako majątek wspólny podlegający podziałowi w związku z wystąpieniem jednego ze wspólników ze spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe, zgodne z wynikami postępowania dowodowego, wyliczenia przedstawiają się następująco:

358.500,00 zł – wartość nieruchomości ul. (...)

34.423,00 zł – wyposażenie po korekcie biegłych

(-) 868.503,98 zł – wysokość zobowiązań

(-) 543.814,00 zł – wkłady pozostałych wspólników

98.618,09 zł - wartość zapasów gotowych

34.013,00 zł - wartości niematerialne i prawne

93.280,00 zł - należności z tytułu dostaw

4.798,00 zł - należność z tytułu podatku

(-) 83.526,32 zł - strata na dzień 30.06.2008 r.

57.900,00 zł – inne należności

127.376,84 zł – dochód za 2007 rok.

Z powyższych danych także uzyskuje się liczbę ujemną i nie ma możliwości uwzględnienia powództwa nawet w części. Po podliczeniu otrzymujemy kwotę dodatnią 808.908,93 zł, którą należy pomniejszyć o sumę trzech kwot (868.503,98 zł, 83.526,32 zł i 543.814,00 zł). Otrzymana kwota jest liczbą ujemną (-) 686.935,37 zł.

Mając powyższe na uwadze i uznając apelację powódki za pozbawioną uzasadnionych podstaw Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c.

